KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 29 Kwietnia. / 11 Maja. Rok 1859. № 124. Jutro, Śgo Pankracego Męczennika.

Z Petersburga, 21 Kwietnia (3 Maja).

Reskrypt Cesarski.

Wydany na imię Dowodzącego wojskami Lewego Skrzydła Linji Kaukazkiej, Jenerał-Lejtnanta Hrabiego M. I. *Jewdokimowa.*

Hrabio Mikołaju synu Jana! Dwuletnie bezprzykładne trudy walecznych wojsk Lewego Skrzydła Linji Kaukazkiej, zwycięzko uwieńczone zostały zdobyciem silnie obwarowanego aułu Wedeń. Opanowanie tego miejsca, które w ciągu lat czternastu, było schronieniem głównego przywódzcy nieukorzonych plemion górali, utrwala powodzenia nabyte orężem naszym w nowo zawojowanej krainie; a w tych miejscach, gdzie dotychczas była główna podpora nieprzyjaznej nam siły, wznosi się obecnie sztab-kwatera Kuryńskiego pułku piechoty. Przypisując tak odznaczające wykonanie przez wojska pod waszem dowództwem zostające; nakreślonego dla nich celu działań wojennych; waszemu doświadczeniu w boju i wybornej roztropności wojennej; mianowałem was, Ukazem z d. dzisiejszego do Kapituły Orderów wydanym, za wzięcie Wedeniu, Kawalerem Orderu Śgo Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego klassy trzeciej, a w nagrodę długoletniej, odznaczającej się służby waszej na Kaukazie, i ważnych zasług wojskowych, krajowi temu wyświadczonych, wyniosłem was, Ukazem również z daty dzisiejszej do Rządzącego Senatu wydanym, do godności Hrabiego Państwa Rossyjskiego, z potomstwem zstępnem.

Pozostaję ku wam nazawsze przychylnym i serdecznie życzliwym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

St. Petersburg, d. 17go Kwietnia 1859 roku.

„Journal de St. Petersbourg" pisze co następuje: Upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia stanowczego, że między Rossją i jakiem bąć Państwem nie istnieje żaden traktat przymierza zaczepnego lub odpornego. W epoce, kiedy cała Europa dokonywa w wielkich rozmiarach wojenne i morskie uzbrojenia, NAJJAŚNIEJSZY PAN, zmuszony był do przyjęcia środków ostrożności. Polityka JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, zachowuje w obecnych okolicznościach zupełną swobodę działań, i zaledwo wypada nam dodać, że kieruje się ona jedynie godnością korony i interesem kraju.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do wiadomości powszechnej, że Komissja R. S. W. i D., Reskryptem swym z d. 8 (20) Kwietnia r. b., wniosek Dyrekcji co do wysokości składki od ubezpieczenia zabudowań na rok bieżący zatwierdziła, stanowiąc, że takowa, tak jak w roku zeszłym, od jedności składkowych wypisanych na wykazach ubezpieczeń, wynosić ma: na zabudowania wiejskie, po kopiejce jednej; na zabudowania po miastach, po kopiejek półtory: takową składkę odnosząc do wartości zabudowań różnej konstrukcji będących, ta od ubezpieczenia 1,000 rs. w zabudowaniach wiejskich zwyczajnych wypada: po rs. 1, gdy zabudowania są murowane, kryte blachą, dachówką, lub papką kamienną; po rs. 2, gdy zabudowania są albo murowane lecz kryte drzewem, albo też gdy są wystawione całkowicie lub w części z drzewa, kryte zaś blachą, dachówką lub papką kamienną; po rs. 3, gdy zabudowania są wystawione z drzewa w części lub całkowicie, kryte także drzewem, lub też gdy są murowane lecz kryte słomą lub trzciną; po rs. 4, gdy są z jakiegobąć materjału wystawione, oprócz murowanych i kryte słomą lub trzciną. Składka wyższą będzie, skoro w zabudowaniach pomienionych pomieszczone są fabryki lub zakłady, w których ogień utrzymywanym być musi. Od zabudowań podobnej jak wyżej konstrukcji, lecz znajdujących się po miastach, a tem samem w większem skupieniu jak po wsiach, składka wypada o połowę wyższą, jak od zabudowań wiejskich. Z powodu obniżenia składki, jaka w dawniejszych latach pobieraną była, mianowicie od zabudowań wiejskich z rs. 1 kop: 60 na rs. 1, składka od tychże zabudowań, zamiast w dwóch ratach, jak się to poprzednio praktykowało, pobraną będzie w jednej tylko racie, jak to już miało miejsce w roku zeszłym.— Gdy zaś od zabudowań po miastach składka z rs. 2 tylko na rs. 1 kop: 50 obniżoną być mogła, takowej przeto pobór i w roku bieżącym na dwie raty rozdzielonym będzie, a mianowicie: rata pierwsza wynosić ma w stosunku rs. 1; rata zaś 2ga w stosunku kop: 50. Wszakże pozostawia się do woli każdemu z kontrybuentów, opłacenie raty drugiej łącznie z ratą pierwszą.— Jednocześnie z niniejszem ogłoszeniem Dyrekcja wydała Kassom Powiatowym zarządzenia dotyczące poboru tejże składki, naznaczając do poboru raty pierwszej tak z wsi jak i z miast miesiąc Lipiec, a do poboru raty drugiej od właścicieli zabudowań tylko po miastach, miesiąc Wrzesień.— Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński.* Za Naczelnika Kancellarji, *Płoski.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Antoninę *Luczaj*, wdowę po Giserze i Krystynę *Owczarską*, wdowę po wyrobniku, dla których w skutek zaniesionych przez nie najpoddanniejszych próśb do Podnóżka Tronu, nadesłane zostały rezolucje przyznające wsparcia, ażeby po odbiór takowych zgłosiły się jak najśpiesznej do Zarządu Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Kossiłowskiego*, dymis: Praporszczyka, z m. Lublina przybyłego; tudzież P. *Maximowa*, Regestratora Kolleg:, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

I znowu dwie znaczniejsze w kraju rodziny, połączone zostały ściślejszym węzłem, i skojarzyły się z sobą. Wczoraj bowiem w Kościele PP. *Wizytek* na Krakows: Przedm:, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez Hr: Franciszka *Łubieńskiego*, Syna Hr: Kazimierza i Marji z Hrabiów Krasińskich małżonków

Łubieńskich, z Xiężniczką Anną *Lubomirską*, Panną Honorową NN. CESARZOWYCH i KRÓLOWYCH, Córką JO. Xięcia Konstantego i Katarzyny z Hr: Tołstojów, Xięstwa *Lubomirskich*. Błogosławieństwa związku dopełnił JW. JX. Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, w assystencji licznego Duchowieństwa i w obec całej Rodziny obu łączących się domów, oraz zaproszonych na ten obrzęd Osób, i przepełniających Przybytek PAŃSKI świadków. Dostojny Pasterz, jako Dziad Stryjeczny Pana Młodego, poprzedził błogosławieństwo rzewną i prawdziwie ojcowską przemową; po czem Kler Duchowny, wykonał na chórze VENI CREATOR. Do stopni Ołtarza prowadziły Pana Młodego, Hrabianki Amelja *Potocka* i Wanda *Łubieńska;* zaś Pannę Młodą, Leon Hr: *Łubieński*, i Tadeusz Xiążę *Lubomirski*. Od Ołtarza, Panu Młodemu assystowały: Siostra jego, Emilja z Hr: Łubieńskich *Sobańska* i Siostra Panny Młodej, z Xiążąt Lubomirskich Hr: *Grabowska;* zaś Pannie Młodej, Jenerał Hr: *Łubieński* i Karol Hr: *Krasiński*. Z Kościoła tak Nowożeńcy jak i grono zaproszonych Osób, udali się do mieszkania Matki Nowozamężnej, w domu *Oranowskiego* na Krako:-Przedm:, dla ponowienia serdecznych życzeń tej tak dobranej Parze, która dnia wczorajszego opuściła Warszawę, udając się do dóbr Nowożeńca Kazimierzy w Guber: Lubelskiej, unosząc z sobą współczucie wszystkich, zespolone z życzeniem najszczęśliwszego pożycia.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., przyznała Panu Karolowi *Knabe*, stopień Magistra Farmacji.

Expedycja Gazet w Warszawie ogłosiwszy we wszystkich pismach, że gazety i pisma krajowe i zagraniczne prenumerowane w kopertach, wysyłają się z Expedycji, pod adresem prenumeratorów w kopertach ostęplowanych, stęplem przy pomienionym ogłoszeniu odciśniętym, uprasza wszystkich Prenumeratorów, aby w razie odbierania gazet w kopertach nie opatrzonych stęplem, raczyli zawiadamiać o tem rzeczoną Expedycję.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w oktawę Sgo STANISŁAWA, odprawioną będzie w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Stanisława *Jachowicza;* na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice, po ś. p. Józefie *Ickowskiej*, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 11ej z rana, w Kościele Powązkowskim odbyć się mające.

Wczoraj, o godzinie 6tej po południu, wielbiciele cnót ś. p. Florjana *Zubelewicza*, b. Prof: Gim: Realnego, Emeryta, licznie zgromadził się przy Kościele XX. *Reformatów*, aby towarzyszyć następnie w ostatniej posłudze, zmarłemu oddawanej. Wyprowadzał zwłoki W. JX. Kanonik *Żukowski*, w assystencji W. JX. Kanonika *Wyszyńskiego*, jako Kapłana Parafji Sgo ANDRZEJA, tudzież Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego.

Komitet budowy Szpitala Sgo DUCHA w Warszawie, podaje do wiadomości, iż dozwolonem zostaje zabierać bezpłatnie z posessji Nr 750/$_1$, przy ulicy Elektoralnej, ziemię pozostałą z kopania fundamentów, której ilość dochodzić będzie do sażeni kub: 847. Ktoby więc z niniejszego ogłoszenia chciał korzystać, zgłosić się winien do Kancellarji Komitetu budowy Szpitala, i ziemię natychmiast zabierać może.

(A. n.) Wiemy na jak ciężkie próby narażoną jest zwykle sierota płci żeńskiej, pozbawiona opieki Rodzicielskiej;.... otóż do tej kategorji sierot, należała nasza siostra; lecz OPATRZNOŚĆ zawsze działalna, pobudziła już wrodzoną szlachetność Państwa W........ którzy bez wahania przyjąwszy ją do siebie na wychowanie, od lat dziecinnych aż do wydania ją za mąż, nieszczędząc trudów dla wykształcenia jej umysłu i serca, jak niemniej kosztów wyposażenia, postawili ją na tym stopniu, że obecnie przynosi zaszczyt pozostałemu Rodzeństwu. Dla tego wspomnione Rodzeństwo powodując się najtkliwszą wdzięcznością, nie może przemilczeć podziękowania. — Rodzeństwo *Funkenstein*.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 2, otrzymała z zagranicy następujące mappy Włoch: specjalną *Handtkiego* w 2ch oddziałach; *Sohra*, na jednym arkuszu; tegoż, Część Północną, Część Południową i Lombardję.

Donoszą o gwałtownym pożarze miasta Brodów w Galicji, który wybuchł w dniu 5 b. m. i trwał do wieczora 6go: zniszczył on większą część miasta, spłonęło bowiem do 800 domów. Zgorzały: Urząd Powiatowy, Dekasterjum, Magistrat, Komissorjat policyjny, Poczta, Urząd telegraficzny, Kościół, Szkoły Realne i Szpital Chrześcjański. Nieszczęście to dotknęło najzamożniejszych mieszkańców. Tylko dom *Hausnera* i *Riegera* ocalał. Uratowano akta polityczne, sądowe i magistralne, urząd poborczy i kassę miejską. Dziesięć osób zginęło, wiele pokaleczonych, tysiące zaś wszystkiego zostało pozbawionych. Pożar powstał o godzinie 3ej po południu, przy gwałtownym wietrze; przyczyna dotąd niewiadoma.

Mało które z większych miast może się cieszyć tylu miejscowemi ogrodami co Warszawa i tylu przyjemnemi po za jej obrębem ustroniami. Do rzędu pierwszych policzyć można Ogrody: Saski, Krasińskich, Botaniczny, Belwederski i tak zwaną Dolinę, oraz ogród Wiejski, do drugich zaś czyli zamiejskich: Mokotów, Wierzbno, Królikarnię, Czyste, Kaskadę, i ogród P. *Ohma*. Jeżeli całą piersią wdychać zechcemy świeże powietrze, szczęśliwe położenie tego ostatniego ogrodu, najzupełniej odpowiada owemu pożądanemu od każdego warunkowi. Obszerność ogrodu P. *Ohm*, może się nazwać wyłączną. Rzuciwszy wzrokiem wzdłuż głównej Alei, najlepiej ta przestrzeń ocenić się daje, a mierząc ją krokiem, ileż się spostrzega, zachwycającej wśród wiosny rozmaitości. Mijając na wstępie schludne, gościnne wiejskie zabudowania, odkrywa się prześliczny stawek, wśród którego usadowił się gaj niebotycznemi zarosły drzewami, strudzonego przechodnia wzywają do mimowolnego spoczynku. Tu słyszeć się daje klekotanie powietrznych mieszkańców; tam puściwszy się dalej w ogród, bocznemi przejściami, dostajemy się do gęstych zarośli, upodobanej siedziby roszkosznych, zachwycających skrzydlatych śpiewaków, a nasłuchawszy się kompozycji wielkich Mistrzów, tak dzielnie oddanych przez orkiestrę P. *Brauna*, z równem zadowoleniem w czasie ustępów między częściami programatu, przysłuchiwać się można temu praw-

dziwemu koncertowi słowików. I z tego to wnosić można jaki być musi obszar ogrodu, gdy te nikłe istoty nie wiedzą co się dzieje w drugim jego końcu. Wzniesiona altana na wzgórzu daje widok z ogrodu na przestrzeń kilku milową najpiękniejszych okolic, na przesuwające się lotem błyskawicy lokomotywy po kolei żelaznej; na tuż przyległe winnice i tyle innych wiejskich ogrodów i siedzib. Dziś ogród ten uległ znacznym przekształceniom, a to jedynie dla wygody miłośników muzyki, którzy też chętnie z tego spieszą korzystać.

Znani z pięknego talentu PP. *Kortmann* i *Kellner*, Fortepjanista i Skrzypek, dadzą Koncert w Łodzi w Piątek, dnia 13 b. m., gdzie zapewne odpowiednio swemu pięknemu talentowi, przyjęci zostaną.

Właściciel ulubionej przez Warszawian *Kaskady*, która dziś całym blaskiem wiosny przystrojona, tem wabniej się do łaskawych gości uśmiecha, pragnąc z zupełnem poświęceniem się dogodzić szano: Publiczności, postanowił ogłosić przez doniesienie na pierwszej stronnicy Dodatku niniejszego pisma zamieszczone, ceny potraw i napojów tamże podawanych. Celem ogłoszenia tego cennika, który i w ogrodzie rozwieszonym będzie, jest nietylko przekonanie o umiarkowanych wymaganiach Gospodarza, ale także i ukróceniu nadużyć, jakichby się służba miejscowa dopuścić mogła. Niezależnie od wyrażonych w tym cenniku artykułów, P. *Wagner* podejmuje się obstalunków, chociażby na największą skalę, że zaś z tychże umie się wywiązać z zupełnem zadowoleniem, o tem wątpić niepozwalają liczne onemuż ze wszech stron pod tym względem oddawane pochwały.

Wczoraj kompanja *Tyrolów*, dała się po-raz pierwszy w Dolinie Szwajcarskiej słyszeć; pomiędzy niemi młoda sopranistka Panna *Wiktorja*, posiadająca głos miły i dźwięczny, a obok tego powabną postać, zwróciła na siebie szczególniejszą uwagę. Śpiewy te dla pięknej pogody odbyte w ogrodzie, oklaskami okrywane i na żądanie powtarzane były; również dzieła przez orkiestrę odegrane, mianowicie: nowe pot-pourri *Gungla*, p. n. Wspomnienia muzyczne, przychylnego doznały przyjęcia. Śpiewacy *Tyrolscy* dziś, o godz: 6ej z południa, powtórnie wystąpią i odśpiewają: *Podróż przez Szwajcarję*, kwartet z jodlami; *Wesołą Tyrolkę*, sopran solo z chórem; *Instrumentalny śpiew komiczny*, kwartet. Jutro, 3cie tychże Tyrolów wystąpienie.

Dziś, jak donieśliśmy, w ogrodzie P. *Ohm*, za rogatką Wolską, orkiestra P. *Braun*, wykona symfonję *Bethowena* (E dur); oprócz zaś symfonji: marsz *Mendelssohna*, uwertury: z Koryolanu *Bethowena*, *Nicolai*, oraz sola na oboju i puzonie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Hugonoci*, Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 4-kroć, Panna *Rivoli* 10-kroć, PP: *Matuszyński* 8-kroć, *Troschel* i *Miller* po 6-kroć, oraz *Koehler* 2-kroć.

Anglja. *Londyn, 5go Maja.* — Królowa przybyła tu wczoraj. — Po południu odbyła się Rada Ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Kanclerza skarbu. — Xiążę *Jerzy* Saski odpłynął onegdaj z Southampton do Lizbony na parostatku Portugalskim *Bartholomeo Diaz*, dowodzonym przez Xięcia *Oporto*. — Dnia 2go b. m. poświęcony został przez Xięcia *Alberta*, nazwany od jego imienia most pod Plymouth, zarzucony na zatoce morskiej w pobliżu Saltash a prowadzący do Kornwalji. Ma to być jedno z najznakomitszych dzieł budownictwa w Anglji i przewyższać nawet słynny most Britania. Składa się on z 19 łuków, z których 17 miernej średnicy, ale dwa środkowe są po 900 stóp szerokie. Cała długość mostu *Alberta* wynosi 2,240 stóp, dłuższy jest zatem od mostu Britania o 300 stóp, a wznosi się 260 stóp nad powierzchnią wody. Budowniczym jego był słynny Inżenjer *Brunel*. — Przy wyborach w Limerick musiała się wdać siła zbrojna. Dwóch ludzi zabito. W innych także zaszły zaburzenia.—List prywatny z Genui, datowany 30go z. m., donosi, że wszystkie okręty Austrjackie, które się w tameczym porcie znajdowały, zostały zasekwestrowane. Komitet *Lloydu* ostrzegł w skutku tego właścicieli statków, mianowicie Austrjackich, stojących obecnie w portach Angielskich, aby nie opuszczali tych portów, ani też sprzedawali swych statków. Anglja uznaje ważność takiej sprzedaży, ale Francja nie. — Xiążę *Walji* opuścił Rzym i odjechał do Civita-Vecchia, zkąd się uda następnie do Gibraltaru. — Do dziś rano, w Królestwach Połączonych dokonano 523 wyborów, z tych 296 padło na liberalnych, a 227 na konserwatystów.— Listy prywatne z Paryża donoszą, że wojska Francuzkie wiele ucierpiały w przechodzie przez Alpy. (St: Anz:).

Londyn, 6go Maja, (telegram). — Poseł Francuzki, Marszałek *Pelissier*, doręczył wczoraj Królowej pisma, odwołujące go z poselstwa.—Poczta nadeszła tu z Bombay pod datą 11go b. m. donosi urzędownie, że *Maun Singh* poddał się, a *Tantia-Topi* został schwytany. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 5go Maja.* — Z Węgier, a mianowicie z Pesztu i Debreczyna, nadchodzą tu adresa do Cesarza, oraz dary patryotyczne na cele wojenne.—Pierwszy bataljon ochotników Wiedeńskich, ma wkrótce wyruszyć do Włoch.— Na czas nieobecności w Węgrzech Arcy-Xięcia *Albrechta*, obowiązki Jlnego Gubernatora ma sprawować jego zastępca, Feldmarsz-Porucznik, Hr: *Haller*.— W. Xiążę Następca *Toskański*, zamierza podobno wstąpić do wojska Austrjackiego i odbywać kampanje. Jest on Szefem 8go pułku dragonów. (N. P. Z.).

6go Maja, (tele).— Podług doniesień nadeszłych tu dziś z głównej kwatery Lomello, dnia 4go b. m. rano, wykonywano w dalszym ciągu demonstracje na całej linji Po. Podczas, gdy odbywano te demonstracje pomyślnie pod Candia i Fressinetto, jednocześnie w przeciągu 2ch godzin z wzorowym porządkiem i szybkością, most przez Po pod Cornwale, poczem pierwsze kolumny przeszły na prawy brzeg rzeki. Wojska które miały udział w demonstracjach przy Candia i Fressinetto, walczyły wytrwale. Strata ich wynosi 20 ranionych. (N. Pr: Ztg).

W nocy z d. 4go na 5ty b. m. o w pół do 10 wieczorem, w pobliżu stacji Porta Vescovo pod Weroną, nastąpiło zetknięcie się pociągu nadchodzącego z wojskiem z Wenecji, z pociągiem stojącym na kolei, a złożonym z wagonów amunicją naładowanych. W skutku tego nastąpiła explozja, przyczem 23 ludzi zabitych, a 124 ranionych zostało. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 5go Maja.* — Austrjacy, zmuszeni zostali cofnąć się za Po w skutku ulewnych deszczów,

które uczyniły drogi nieprzystępnemi. Cały kraj po za rzeką jest zalany, a okoliczność ta przyczyni się zapewnie do opóźnienia wypadków bardziej stanowczych. Zdaje się że nie prędzej jak za piętnaście dni można się spodziewać doniesień o starciach znaczniejszych między obu armjami nieprzyjacielskiemi. — Cesarz nie wyjedzie wcześniej jak w przyszły Czwartek.— Wojska Francuzkie spieszą do Włoch w massie. W obecnej chwili jest ich już w Genui najmniej 60,000. — Marszałek *Baraguay d'Hilliers* jest w Novi, a *Canrobert* w Alessandji. —Opóźnienie jakiego doznali Austrjacy, przyniesie korzyść ich przeciwnikom, którzy dziś są lepiej przygotowani na ich przyjęcie, aniżeli w początku kampanji.— Krążą tu wieści o wysyłce okrętami wojsk na wyprawy tajemne. Zapewne na widoku jest jakie przedsięwzięcie na Adrjatyku. W każdym razie jednak nic nie będzie przedsięwziętem przeciw Tryestowi, gdyż miasto to, jako należące do Związku Niemieckiego, ma być uważane za port neutralny. Francja oszczędzając go, chce uniknąć nieporozumień z Niemcami i Angliją. — Dzienniki Marsylskie donoszą, że Papież ma rozesłać do Biskupów Katolickich okólnik zalecający odbywanie publicznych modłów o pokój. Oprócz tego Kardynał *Antonelli* w tych dniach doręczył Posłom: Angielskiemu i Francuzkiemu, notę z oświadczeniem, że Rząd Rzymski myśli zachować ścisłą neutralność. — Lord *Howden*, były Poseł Angielski w Madrycie, przejeżdżał przez Paryż, udając się do Londynu. (Ind: Belge).

Paryż, 7go Maja, (telegram). — Dzisiejszy *Monitor* donosi o mianowaniu Marszałka *Vaillant* i Hr: *Walewskiego*, Członkami Rady Tajnej. W miejsce P. *Royer*, mianowanego Pierwszym Vice-Prezesem Senatu, przeznaczony został na Ministra sprawiedliwości dotychczasowy Minister spraw wewnętrznych P. *Delangle;* tego ostatniego zaś miejsce obejmuje Xiążę *Padwy*. Marszałek *Randon* został Ministrem wojny, w miejsce Marszałka *Vaillant*, który mianowany Jenerał-Kwatermistrzem armji Włoskiej. — *Monitor* w nocie oświadcza: Piszą z Niemiec, że tytuł Dowódcy armji obserwacyjnej, dany Marszałkowi *Pelissier*, pozwala wnioskować o zebraniu armji Renu. Jest to zupełnie mylne. Marszałek *Pelissier* ma zastąpić Marszałka *Canrobert* w komendzie w Nancy. W obozie pod Chalons liczba wojsk nie jest większa jak roku zeszłego. Załogi prowincji wschodnich nie zostały powiększone ani o jeden pułk. Jeśli Cesarz udzielił słynnemu Marszałkowi tytuł Dowódcy armji obserwacyjnej, to uczynił dla tego, aby okazać, że jeśliby granice nasze zostały zagrożone, wówczas wszystkie załogi wschodnie tworzyć mają jednę armję pod wodzą Marszałka *Pelissier*.— Lord *Cowley* wyjechał w interesach familijnych do Londynu, ale powraca tu w Poniedziałek. (St: Anz:).

Niemcy. *Hamburg, 7go Maja*, (telegram). — Z Kopenhagi donoszą pod datą wczorajszą, że Król poprzedniego dnia mianował Ministrami PP: *Monrad* i *Fenger*. *Krieger* obejmuje Ministerstwo spraw wewnętrznych, *Unsgaard* zostaje Ministrem Holsztynu, a *Hall* Ministrem spraw zagranicznych. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 7go Maja*.— Wczoraj o 3ej po południu zmarł Alexander *Humboldt*. (N. P. Z.)

Grecja. *Ateny, 29go Kwietnia*. — Dnia 26go b. m. przybył tu J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz wraz z Małżonką. (St: Anz:).

Szwajcarja. *Bern, 4go Maja*. — Sardyński korpus ochotników z Domodosfola stoczył potyczkę z Austrjakami. Ostatni po stracie 8 ludzi, odpłynęli na statkach, i później dopiero wrócili z posiłkami. Ochotnicy cofnęli się wtedy do Domodosfola. (N. P. Z.).

Bern, 6go Maja, (telegram). — Usiłowanie Austrjaków przejścia przez Po, tylko częściowo się powiodło. Otaczają oni Alessandrję i Casale w łuku na 40 mil włoskich. — Nad jeziorem Lago-Maggiore zaszła potyczka wojsk Austrjackich z ochotnikami Piemonckiemi. — Jenerał *Dufour* został mianowany Dowódcą, a Pułkownik *Ziegler* Szefem sztabu wojsk Szwajcarskich. (N. P. Z.).

Włochy. *Turyn, 5go Maja*, (telegram).— Buletyn urzędowy dziś rano ogłoszony, podaje szczegóły o pokuszeniu Austrjaków przejścia Po pod Frassinetto. Wojska nieprzyjacielskie rozpoczęły swe pierwsze przygotowania 3go Maja. Ogień przeciw nim trwał 15cie godzin. Rozpoczęto go wczoraj po południu i nie zaprzestano do końca dnia. Z naszej strony mamy nie wielu ranionych. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Austrjacy w 4,000 ludzi znajdowali się w Castelnuovo nad Gerivia. (Ind: Belge).

S Z A R A D A.

Pierwsza płynie, *drugi* płynie wstecznie;
Wszystek na wsi musi być koniecznie.
(Zeszła Szarada, *Szaraki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Daszkiewicz Ant: Ob: z Brześcia Lit: nr 586; Kowalski Fran: Sędzia Pok: z Pratulina nr 601; Zwierowicz Leonard Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625.

Wyjechali: Brochocki Ant: Doktor do Żytomierza; Iwanicki Józef Ob: do Ogrodzieńca; Ronikier Adam Hr: do Korytnicy; Wojczyński Józ: Ob: do Brochowa.

Przyjechali koleją żelazną: Ostrocholski Konst: Złotnik z Lipska nr 396; Ruciński Teofil Złotnik z Lipska nr 538; Stacherska Emilja Ob: z Krakowa nr 229.

Wyjechali koleją żelazną: Mycielski Stan: Hr: do Poznania; Richter Natalja Żona Tajnego Radcy do Paryża; Zamoyski Stan: Hr: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 3 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz*,

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.